PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, środa, 6 listopada 1929 r. Nr. 255.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Vossische Zeitung 5.XI. w korespondencji z Warszawy donosząc o wznowieniu rokowań handlowych polsko - niemieckich, zwraca uwagę na to, że polska prasa prawicowa, polemizując przeciwko podpisaniu umowy likwidacyjnej z Niemcami, powołuje się na Hugenberga. Większa część opinji publicznej jednak, podkreśla korespondent, pogodziła się z faktem podpisania umowy likwidacyjnej.

Danziger Allgemeine Ztg 5.XI. omawia zawarty ostatnio w Warszawie polsko - niemiecki układ likwidacyjny, przyczem oświadcza m. inn., że układ ten jest Locarnem wschodniem, za pomocą którego Niemcy dobrowolnie uznają niemożliwe do utrzymania stosunki na swoich wschodnich granicach i w którym przyjmują na siebie nowe olbrzymie ciężary.

Wiener Neueste Nachrichten 3.XI., omawiając układ polsko-niemiecki podkreśla, że równocześnie kiedy rząd angielski odmawia zwolnienia nadwyżki, pochodzącej z likwidacji własności niemieckiej w Anglji, doszło z Polską do porozumienia w tej kwestji, jak i w szeregu innych spornych dotychczas spraw. W ciągu dyskusji w paryskim Komitecie Likwidacyjnym okazało się, że kompleks zagadnień likwidacyjnych można lepiej rozwiązać w osobnych rokowaniach między obu rządami, co też się obecnie stało. Rząd polski zrzekł się dalszej przymusowej sprzedaży własności niemieckiej, wzamian za co Niemcy poczynili Polsce ustępstwa w tych wypadkach, w których osoby dotknięte likwidacją zgłosiły swoje pretensje do mieszanego polsko-niemieckiego Sądu Rozjemczego. Rząd niemiecki obejmuje załatwienie pretensyj, wynikających z tak zw. skarg dodatkowych. W jakiej formie i w jakich rozmiarach przyznane będą odszkodowania odnośnym grupom nie jest jeszcze znane. Także co do obciążenia bilansowego Rzeszy niemieckiej z tego tytułu niema jeszcze żadnej jasności. Ze strony poinformowanej zapewniają, że sumy wymagane nie obciążą zbytnio budżetu Rzeszy niemieckiej. „W. N. Nachr." dodaje, że przyszłość stwierdzi, czy optymistyczny ten pogląd jest trafny.

W kwestji prawa ponownej sprzedaży zdecydowała się Polska na ustępstwa. Zachodziło niebezpieczeństwo, że w najbliższych 10 latach będzie 70 do 80 tysięcy ludzi, przeważnie z „korytarza", usuniętych z Polski. Pretensyj tych, prawnie trudnych do uzasadnienia, zaniechała obecnie Polska. Trzeci kompleks kwestyj, załatwionych w umowie, dotyczy wzajemnych żądań różnego rodzaju, powstałych głównie przez nową regulację granicy, przecinającej gminy i prowincje. Czy uregulowanie takie będzie dla Niemiec korzystne, trudno osądzić. Wobec nadzwyczajnie skomplikowanego przedmiotu trzeba będzie wstrzymać się z sądem aż do opublikowania szczegółów. Najważniejszem w tym układzie jest wyrzeczenie się ze strony Polski pretensyj co do objektów spornych na G. Śląsku. Zachodziło bowiem niebezpieczeństwo, że r. 1935 liczne wielkie przedsiębiorswa przemysłowe, znajdujące się dotychczas w rękach niemieckich, będą przez Polskę zlikwidowane. Berlińskie koła urzędowe twierdzą, że z parafowaniem częściowego układu niemiecko-polskiego otworzona została droga do porozumienia w sprawie traktatu handlowego. Liczą się z tem, że za 4—5 tygodni nastąpi zawarcie układu gospodarczego z Polską. Rokowania obecnie ukończone stanowiły niejako etap w ramach końcowej konferencji haskiej. Na Wilhelmstrasse sądzą, że nie pozostanie on również bez wpływu na dalszy przebieg rokowań paryskich.

Le Petit Parisien 3.XI. A. Julien pisze iż zakres podpisanej obecnie umowy polsko - niemieckiej wykracza nawet poza ramy prac komisji, powołanej do zlikwidowania „przeszłości" w związku z planem Younga, gdyż zainteresowane strony rezygnują nietylko z wzajemnych pretensyj finansowych, których suma ogólna przewyższała 4 miljardy franków, i likwidują 3 tysiące spraw sądowych, będących obecnie w toku, lecz oświadczają ponadto, iż są gotowe nawiązać natychmiast nowe pertraktacje, mające na celu zlikwidowanie mieszanego rozjemczego trybunału

polsko - niemieckiego w Paryżu. To wzajemne polubowne załatwienie sprawy nietylko przynosi zaszczyt rządom obu państw, lecz może być stawiane również za wzór gabinetowi budapeszteńskiemu, który okazał się w sprawie reparacyj tak nieprzejednany. Jest to zarazem pomyślna wróżba dla przyszłego rozwoju dobrych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Polską a Niemcami.

Corriere della Sera 2.XI. donosząc o podpisaniu polsko - niemieckiego układu o zrzeczeniu się Polski prawa wykupu ziem należących do Niemców na terytorjum Polski, uważa to za poważny krok na drodze do porozumienia między obu krajami. Rząd niemiecki poszedł Polsce także na rękę, a największą korzyść odniosą z tego koloniści niemieccy w Polsce w liczbie około 12.000, którzy będą mogli pozostać na swej roli. Wypadek ten przyczyni się do ułatwienia zawarcia układu handlowego między Polską a Niemcami.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Vossische Zeitung 5.XI. pisze w koresp. z Warszawy, iż odroczenie sesji sejmowej równa się nieprzyjęciu przez Prezydenta R. Polskiej alternatywy, zaproponowanej przez marszałka Sejmu. Sam fakt odroczenia — oświadcza korespondent — nie był dla kół sejmowych niespodzianką. Odroczenie sesji wysuwa możliwości, iż Sejm nie będzie mógł w przepisanym regulaminem terminie załatwić przedłożenia budżetu, wobec czego preliminarz budżetowy wejść będzie musiał w życie w drodze dekretu Prezydenta.

Deutsche Allgemeine Zeitung 1.XI. pisze: — sytuacja oceniana jest w ten sposób, iż Sejmowi zależy mniej na obradach budżetowych; pragnie on wyłącznie otwartej walki z rządem. Stosunki między rządem a Sejmem, zwłaszcza zaś stosunki między Prezydentem a Marszałkiem Sejmu uległy pewnemu zaostrzeniu, co pociągnąć musi za sobą konsekwencje.

Germania 5.XI. zamieszcza depesze swojego korespondenta warszawskiego pod alarmującym tytułem „Szczyt napięcia w Warszawie". Korespondent nazywa konfiskatę nadzwyczajnych wydań dzienników warszawskich z listem marszałka Daszyńskiego do Prezydenta Rzeczypospolitej „jaskrawem naruszeniem konstytucji, uzasadniając swoją opinję tem, iż publikacje marszałka Sejmu nie podlegają cenzurze".

Börsenztg. 5.X. nazywa odroczenie Sejmu iskrą, która paść musi na beczkę prochu, i wyraża oczekiwanie, że opozycja wraz ze stojącą za nią częścią społeczeństwa nie ugnie się bez oporu przed jawną dyktaturą.

The Daily Herald 2.XI. pod nagłówkiem „Zbrojna pięść w Polsce" podaje korespondencję z Warszawy, w której pisze że militarny zamach na Parlament wywołał zebranie protestacyjne socjalistów, których policja rozpędziła. Dwóch posłów socjalistycznych i sześciu robotników zraniono podczas zajścia. Posłowie wnieśli formalny protest przeciwko pogwałceniu ich nietykalności. Wśród robotników warszawskich panuje silne wzburzenie i można spodziewać się wszystkiego w ciągu najbliższych dni. Panuje przekonanie, że rząd znów odroczy Sejm i ogłosi budżet. Byłoby to wbrew konstytucji i oznaczałoby faktyczne ustalenie dyktatury. „Robotnik" został skonfiskowany za artykuł, w którym kwalifikuje wejście uzbrojonych oficerów do gmachu Sejmu jako zbrodnię przeciwko Państwu.

The Daily News 2.XI. Koresp. z Berlina donosi, że według wiadomości otrzymanych z Warszawy sytuacja jest bardzo naprężona. Cała prasa podlega cenzurze, a korespondentom zagranicznym grozi pociągnięcie do odpowiedzialności przez prokuratora za rozsiewanie pogłosek szkodliwych dla rządu. Środek ten dotyczy głównie prasy niemieckiej. „Robotnik", który ogłosił antymilitarny wiersz słynnego poety polskiego, został skonfiskowany, a następnie pozwolono mu wyjść z białemi kolumnami.

Koresp. z Warszawy donosi o walkach ulicznych pomiędzy socjalistami a policją i o poranieniu posłów socjalistycznych.

The Daily Telegraph 2.XI. Koresp. z Wiednia pisze, że nikt nie wie, co oznacza ostatnie posunięcie marszałka Piłsudskiego w stosunku do Sejmu, lecz uważane jest ono jako zły omen dla Sejmu. Korespondent zaznacza, że blok rządowy oraz frakcja P. P. S. potępiła postępowanie marsz. Daszyńskiego, natomiast socjaliści (Social Demokrats) oraz endecy okazali mu swoje poparcie.

The Daily Mail 2.XI. podaje w korespondencji z Warszawy opis zajść czwartkowych w Sejmie i pisze, że po odroczeniu Sejmu można spodziewać się w międzyczasie każdej chwili jakiejś nowej niespodzianki ze strony marszałka Piłsudskiego. Wiele pism opozycyjnych, komentujących wypadki ostatnich dni zostało skonfiskowanych. Wśród tych pism znajduje się „Gazeta Warszawska", która była konfiskowana w tym roku 70 razy.

Depesza „United Press" donosi, że jako skutek coup d'état marszałka Piłsudskiego doszło do walk ulicznych pomiędzy socjalistami a policją. Dwóch posłów oraz sześciu robotników odniosło rany.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Prasa francuska 2 i 3. XI. zamieszcza liczne głosy w związku z powodzeniem akcji plebiscytowej w Niemczech. Wszystkie dzienniki zaznaczają zgodnie, iż zwycięstwo nacjonalistów w tej sprawie jest tylko pozorne i że niema ona widoków powodzenia w dalszej fazie, przewidzianej konstytucją. Natomiast uchwała ta wprowadza zbędną może dywersję w polityce wewnętrznej Niemiec, krępując niepotrzebnie akcję koalicji rządowej.

Dzienniki zwracają jednocześnie uwagę na to, że jakkolwiek rezultat, osiągnięty w akcji plebiscytowej nie pociągnie za sobą zmiany w dotychczasowej polityce zagranicznej Rzeszy, tem niemniej Francja nie powinna lekceważyć wspomnianego faktu i nie popełniać czynów nierozważnych.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Neue Freie Presse 31.X. Nach den Wahlen in der Czechoslowakei.

Deutsche Allg. Ztg. 30.X. H. Coblenz: Neue Ziele am Rhein.

Vossische Ztg. 30.X. Aegypten schliesst Frieden (Das Ende einer Diktatur).